

Gdzie znajdował się obóz?

Proszę wyjrzeć przez okno. Lekko na skos, po drugiej stronie dziedzińca, znajdował się męski obóz koncentracyjny KZ Katzbach. Mieścił się on na trzecim, czwartym i piątym piętrze stojącego tam do dziś budynku. Jego więźniowie zakwaterowani byli nie w barakach, ale bezpośrednio w budynku fabryki. Ściany były dziurawe, w oknach nie było szyb – były one jedynie zakratowane lub zamurowane. Ogrzewanie nie działało. Pomieszczenia dla załogi SS znajdowały się tuż obok pomieszczeń dla więźniów, przez co byli oni nieustannie narażeni na ataki ze strony strażników.

Na trzecim piętrze mieściła się kuchnia, jadalnia i kwatery komendanta obozu. Był tam także szpital, tzw. „rewir”. Na czwartym piętrze znajdowało się pomieszczenie, w którym nocowali więźniowie. Stały tam w czterech rzędach dwu- i trzypiętrowe prycze, których jednak nie dla wszystkich starczało. Wielu więźniów musiało dzielić pryczę lub spać na podłodze. Spali na trocinach, wolinie lub na gołych deskach, a koców było tylko kilka. Ze względu na brak szyb w oknach i uszkodzony sufit pomieszczenie było bardzo wilgotne, a czasem wręcz zalane.

Na czwartym piętrze znajdowały się też pomieszczenia sanitarne, lecz były one w fatalnym stanie. Mieściło się tam kilka rynien umywalkowych, lecz kranów było niewiele i nie wszystkie działały. Ciepła woda, mydło i ręczniki należały do rzadkości. Pryszniców nie było wcale, a toalet było o wiele za mało jak na zakwaterowaną w budynku liczbę więźniów.

Niektóre pomieszczenia na piątym piętrze były częściowo pozbawione dachu wskutek nalotów bombowych. W gwarze więźniarskiej taką niezadaszoną przestrzeń określano jako „taras”. To tam odbywały się apele, a także egzekucje przez powieszenie. W pomieszczeniach zadaszonych zaś składowano zwłoki więźniów aż do momentu ich wywiezienia z obozu.